

DARIUSZ ADAMCZYK  
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach  
Wydział Pedagogiczny i Artystyczny

## Występek mieszkańców całej ziemi w świetle Księgi Rodzaju (11,1-9)

Transgression of the Inhabitants of all the Earth in the Light of the Book of Genesis (11,1-9)

Opowieść o wieży Babel została umieszczona w kontekście Rdz 1-11. Należy do prehistorii biblijnej. Stanowi zasadniczo jej ostatni etap. Nie można odrywać jej od tego kontekstu, ani też traktować jako zupełnie wyizolowane opowiadanie<sup>1</sup>. Stanowi ono jednocześnie wprowadzenie do opowiadania o patriarchach Izraela. Jest wstępem do historii narodu wybranego. W tym kontekście składa się na spójny obraz ujęcia grzechu<sup>2</sup>.

To tajemnicze opowiadanie, pełne aluzji i symboli, odnosi się do początkowej sytuacji ludzkości. Wskazuje ono nie tylko na to, co się wydarzyło, ale również na to, co może się wydarzyć i co się wydarza<sup>3</sup>. Perykopa dzieli się na cztery części. Autor najpierw przedstawia bohaterów opowiadania (Rdz 11,1n). Dalej opowiada o budowie przez nich miasta i wieży Babel (Rdz 11,3n). Następnie wskazuje na reakcję Boga na to przedsięwzięcie (Rdz 11,5-8). Na końcu zaś wyjaśnia słowo „Babel” (Rdz 11,9)<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1962, s. 309; L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, t. 1: *Kap. 1-25,18*, Düsseldorf 1976, s. 129; A. Läßle, *Od egzegezy do katechezy*, Warszawa 1986, s. 57; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1-11*, Tarnów 1997, s. 223n; A. Banaszek, *Pięć pierwszych ksiąg Biblii*, Warszawa 2004, s. 45; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, „Zeszyty Naukowe KUL” 3 (2006), s. 8.

<sup>2</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel – Czym staje się świat bez Boga? (Rdz 11,1-9)*, „Przegląd Powszechny” 12,760 (1984), s. 329n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994, s. 105; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne. Wstęp szczegółowy. Komentarz do Ks. Rdz 1,1-11,9*, Pelplin 1996, s. 151n.

<sup>3</sup> Por. C.M. Martini, *Odnaleźć siebie samych*, Kielce 1999, s. 76.

<sup>4</sup> Por. J.S. Synowiec, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Kraków 2001, s. 317.

## 1. PRZEDSTAWIENIE BOHATERÓW OPOWIADANIA

Punktem wyjścia tego opowiadania jest opis sytuacji zaprezentowanej przez narratora. Wskazuje on na sytuację doskonałej jedności, która została wyrażona w wersecie 1: „Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa”<sup>5</sup>. Ludzkość na całym świecie ma jedną mowę. Hebrajski zwrot *kal-ha’ares* jest tłumaczony jako „cała ziemia”. W znaczeniu dosłownym oznacza on cały świat (por. Rdz 1,1), kraj (por. Wj 8,12n; Pwt 11,25), terytorium kraju (por. 2Sm 24,8), lub też jego polityczne struktury (por. Pwt 1,5)<sup>6</sup>.

Określenie „mieszkańcy całej ziemi” jest wyrażeniem uogólnionym. W tekście masoreckim oraz w LXX określa się je jako „wszystka ziemia”<sup>7</sup>. Chodzi tu o całą ludzkość, która mogła porozumiewać się ze sobą bez przeszkód. Jest to zrozumiałe w kontekście Księgi Rodzaju, ponieważ ludzkość jest tu ukazana jako pochodząca od wspólnego praojca Noego. Warto przypomnieć, że chodzi o myślenie kategoriami biblijnymi, które są historiozbawcze, a nie o ściśle historyczną prawdziwość przedstawionego obrazu<sup>8</sup>.

W wersecie 11,1 występuje także termin *safah* na oznaczenie mowy ludzkiej. Określenie to oznacza dosłownie wargi. Jest ono również używane na oznaczenie innych organów mowy, jak usta, czy język (por. 11,6n; Iz 19,18; 28,11; 33,19; 51,17; 66,14; Ez 3,5n; 36,3; Oz 14,3). Jednak metonimicznie było używane na określenie mowy, ludzkiego języka. W analizowanej perykopie na przenośne znaczenie tego terminu wskazuje dodany po nim zwrot *debarim ‘ahadim*, który oznacza „jedne słowa”. Chodzi zatem o jedną mowę, wspólną dla wszystkich<sup>9</sup>.

Według tego opowiadania wszyscy mieszkańcy ziemi stanowili niegdyś społeczność, która posługiwała się „jedną mową”. Opowieść o wieży Babel jest usytuowana bezpośrednio po fragmencie z Rdz 10 dotyczącym pochodzenia ludzkości popotopowej, określanym jako „tablica narodów”. Przedstawiona w wersecie 11,1 sytuacja stoi w opozycji do tego, co zostało napisane w 10,5.20.31. W tych wersecie autor uwydatnia proces rozprzestrzeniania się potomków Noego i stopniowego różnicowania języków. W Rdz 10 autor przyjmuje jako fakt istnienie różnych narodów świata, a jednocześnie różnorodność języków. Daje

<sup>5</sup> Por. C.M. Martini, *Odnaleźć siebie samych*, s. 76.

<sup>6</sup> Por. H.D. Preuss, *Theologie des Alten Testament*, t. 1: *JHWH's erwählendes und verpflichtendes Handeln*, Stuttgart-Berlin-Köln 1991, s. 733; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 11n.

<sup>7</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 309.

<sup>8</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 332; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 105.

<sup>9</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 309; G.J. Wenham, *Genesis 1-15. Word Biblical Commentary*, t. 1, Waco 1987, s. 238; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 155; J.S. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9*, Kraków 1996, s. 250; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 12.

się tu zauważyć pewien dysonans. Mimo tego dysonansu treści te umieszczono obok siebie<sup>10</sup>. Być może w Rdz 11,1 chodzi o rodzaj wspólnych idei i dążeń. Jak sugeruje C. Westermann niekoniecznie musi to oznaczać, że wszyscy ludzie posługiwali się tym samym językiem<sup>11</sup>.

Werset 2 dotyczy sytuacji życiowej ludzkości: „A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinear i tam zamieszkali”. Ludzie wędrują ze wschodu i osiedlają się na nizinie Szinear. Mają oni zatem nie tylko „jedną mowę”, ale łączy ich również wspólna przestrzeń życiowa. Ludzkość jest ukazana pod postacią wspólnoty żyjącej w pierwotnej jedności. Dwa czynniki determinują wędrowkę ludzkości. Są nimi: jednakowe słowa i kierunek „ze wschodu”. Wyrażenie „wędrowali ze wschodu” (por. Rdz 4,16) funkcjonuje tu jako określenie egzystencji w ogóle. Wyrażenie to określa ścisłą konsekwencję. „Wędrowanie ze wschodu” oznacza stałe oddalanie się ludzkości od Boga<sup>12</sup>.

Zamieszkują oni na równinie w kraju Szinear. Etymologia słowa „Szinear” nie jest jasna. Podobnie też granice geograficzne terenu, jaki obejmowała (por. Rdz 14,1,9; Iz 11,11; Dn 1,2; 10,1; Za 5,11). Być może jest to określenie związane ze starożytną wymową nazwy Sumer<sup>13</sup>. Szinear to prawdopodobnie najstarsza nazwa północnej Mezopotamii. W analizowanej perykopie oznacza Babilonię. Dokładnie zaś jej urodzajną południowo-wschodnią nizinę, która w starożytności była uznawana za kolebkę ludzkości<sup>14</sup>.

W wersecie 2 autor podsumowuje zmianę trybu życia ludzi z nomadycznego (*nasa*) na osiadły (*yašab*). Przełomowym punktem tej zmiany jest tu czasownik

<sup>10</sup> Por. L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 130; B. Anderson, *Historia wieży Babel – paradygmat ludowej jedności i różnorodności*, „W drodze” 7 (1978), s. 45; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 105; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 155; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 250; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 318; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, Pelplin 2004, s. 120.

<sup>11</sup> Por. C. Westermann, *Genesis, Kapitel 1-II*, Neukirchen 1974, s. 729; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 12.

<sup>12</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 311; L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 130; A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, Kraków 1983, s. 133; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 332n; G.J. Wenham, *Genesis 1-15. Word Biblical Commentary*, s. 238; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 106; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 155; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 250n; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 318n; B. Jacob, *Das Buch Genesis*, Stuttgart 2000, s. 297; M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, Kraków 2003, s. 139n; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 120; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 13.

<sup>13</sup> Por. A. Poebel, *The Name of Elam in Sumerian, Akkadian, and Hebrew*, „American Journal of Semitic Languages and Literatures” 48 (1931), s. 22n; R. Zadok, *The Origin of Name Shinear*, „Zeitschrift für Assyriologie” 74 (1984), s. 240n.; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 106.

<sup>14</sup> Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 134; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 155; Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze strony Starego Testamentu*, Warszawa 2004, s. 328; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła. Odpowiedź Biblii*, Częstochowa 2005, s. 117; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 13.

*masa* oznaczający „znaleźć”. Oznacza on, że wędrujący ludzie poszukują odpowiedniej przestrzeni życiowej, która umożliwi im realizację ich planów. Użyty w tym wersecie czasownik zawiera w swej treści cel wędrowki, jak również jej motyw. Wędrujący ludzie znajdują krainę określoną jako płaska równina (hebr. *biq'am*)<sup>15</sup>. Tu postanawiają się zatrzymać. Żyzna równina jest znakomitym miejscem do życia. Jest tam dość miejsca dla ludzi, a zwierzęta mają dość pożywienia. Ludzie mogą realizować swoją aktywność. Zamierzają realizować w tym miejscu swoje własne cele. Użyty w tym wersecie termin *yašab* wskazuje na pewną stabilność pobytu. W opozycji do tego terminu stoi użyte w wersecie 8 określenie *pus* oznaczające rozproszenie<sup>16</sup>.

## 2. BUDOWA MIASTA I WIEŻY

Następnie autor pisze: „I mówili jeden do drugiego: «Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu». A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, rzekli: «Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi»” (Rdz 11,3n). W pewnym momencie ludzie odkrywają możliwość wyrobu cegły. Wyrabianie cegieł było istotnym osiągnięciem technicznym<sup>17</sup>. Ludzie cenią sobie pomysłowość i zdolności. Wydaje im się, że nie mają żadnych ograniczeń i chcą dotrzeć do nieba<sup>18</sup>.

Plan działania ludzkości dotyczy najpierw wykonania cegieł. Zostało to określone w języku hebrajskim jako *nibbenah lebenim*. Rdzeń czasownika *laban* stanowią spółgłoski *lbn*. Ten zaś rdzeń przywodzi na myśl hebrajskie słowo *nebalah* oznaczające szaleństwo. Zawiera ono w swym rdzeniu odwrotny układ spółgłosek, a mianowicie *nbl*. Wydaje się, że zawarta tu została pewna ironia. Stanowi ona nawiązanie do użytego w dalszej części opowiadania czasownika *balal* oznaczającego „mieszać” (w. 7 i 9)<sup>19</sup>. Być może chodzi tu o grę słów oraz domyślnie nasuwające się skojarzenia. Chociaż nie ma nic złego w produkcji cegieł będącej wyrazem postępu cywilizacyjnego, to jednak intencja ich produkcji może okazać się szaleństwem z racji zamiaru osiągnięcia celu wbrew woli Bo-

<sup>15</sup> Por. L. Krinetzki, „*Tal*” und „*Ebene*” im *Alten Testament*, „*Biblische Zeitschrift*” 5 (1961), s. 211n.

<sup>16</sup> Por. M. Szamot, *Genezis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 140; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 13n.

<sup>17</sup> Por. B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42; A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 134; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 333; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 155.

<sup>18</sup> Por. C.M. Martini, *Odnaleźć siebie samych*, s. 76; M. Szamot, *Genezis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 142.

<sup>19</sup> Por. G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, Kraków 1997, s. 181.

żej. Wyrabianie cegieł stanowi bowiem niejako wstęp do rozpoczęcia większego dzieła. Chodzi o budowę miasta i wieży (por. Wj 5,7)<sup>20</sup>.

Autor biblijny podaje w wersecie 3b, że budowniczywie wieży Babel używają cegły (*hallbenah*) zamiast kamieni (*'eben*) i smoły (*hemar*) zamiast zaprawy (*homer*). Budulcem jest wypalana cegła, którą spajają smołą ziemną<sup>21</sup>. Daje się tu zauważyć wyraźny koloryt mezopotamski opowiadania. Odzwierciedla ono pewne realia starożytnej Mezopotamii. Chodzi przede wszystkim o sposób budowy. Starożytne budownictwo w Mezopotamii polegało na wykorzystywaniu cegły wypalanej w ogniu i smoły, podobnie jak w opowiadaniu biblijnym. Na nizinie mezopotamskiej brakowało kamienia naturalnego, a zatem jako budulca używano wypalanych w ogniu cegieł. Cegły były łączone za pomocą smolistej kopalnej substancji. Starożytna cywilizacja sumeryjsko-babilońska z przełomu IV i III tysiąclecia przed Chrystusem jest określana jako wiek cegły<sup>22</sup>.

Opowiadanie z Rdz 11,1-9 jest zatem związane z cywilizacją starożytnej Mezopotamii. Do tego kraju przybywali koczownicy i tam zatrzymywali się na stałe<sup>23</sup>. W analizowanym opowiadaniu daje się również zauważyć palestyńską perspektywę narratora. Kamienie i zaprawa stanowiły podstawowy materiał budowlany w Palestynie. Jest to bowiem teren wyżynny i górzysty. Wynalezienie natomiast cegły i smoły pozwoliło na budowanie w miejscach, gdzie nie było kamieni. Był to istotny postęp w rozwoju kulturowo-społecznym<sup>24</sup>. Autor biblijny w Rdz 11,3b zakłada postęp cywilizacyjny ludzkości. Odnotowuje osiągnięcie w budownictwie, jakim było użycie cegły i smoły. Epizod ten suponuje zatem dłuższy odcinek czasu, chociaż autor go nie określa, ani też nie opisuje<sup>25</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę, że nawet w nizinnej Mezopotamii cegły nie były powszechnym materiałem budowlanym. Stosowano je zwykle do budowy obiektów sakralnych. Być może wskazuje to nie tylko na zwykłą informację autora o różnych technikach budowlanych. Może tu być również zawarta ironia na temat trwałości materiału, z którego ludzie chcą budować wieżę sięgającą aż do nieba. Może o tym świadczyć gra słów zawarta w wersecie 3b: *hallbenah* – *'eben* i *hemar* – *homer*<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> Por. J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 14.

<sup>21</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 311n.

<sup>22</sup> Por. B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 40; A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 134n; T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, t. 1, Kraków 1992, s. 76; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 106n; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 256n; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 326; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 116.

<sup>23</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 311n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 106.

<sup>24</sup> Por. B. Jacob, *Das Buch Genesis*, s. 298; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 15.

<sup>25</sup> Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 134n; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 334; T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 76.

<sup>26</sup> Por. G. von Rad, *Genesis*, Brescia 1978, s. 189; G.J. Wenham, *Genesis 1-15. Word Biblical Commentary*, s. 239; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 14n.

Po etapie przygotowania materiałów budowlanych ludzie podejmują kolejną decyzję: „Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi” (Rdz 11,4). Ta decyzja ukazuje właściwy cel przygotowań<sup>27</sup>. Bohaterowie opowiadania na równinie Szinear przystąpili do budowy miasta i wysokiej wieży, której szczyt miał sięgać aż do nieba. Budowla miała ich jednoczyć i świadczyć o potęgze tej społeczności. Był to przejaw ludzkich dążeń do wielkości<sup>28</sup>.

Hebrajski czasownik *banah* oznaczający budowanie jako działalność architektoniczną (por. Wj 1,11; Pwt 8,12; 22,8; Sdz 21,23; 1Krl 9,17; 16,34), w Rdz 2,22 jest użyty na określenie stworzenia Ewy z żebra Adama. Jahwe zaś jest opisywany jako Ten, który buduje przyszłość dynastii (por. 1Sm 2,35; 2Sm 5-16), lub narodu (por. Jr 31,4; 33,7; 42,10). W Rdz 11,4 owo budowanie może jednak oznaczać wtargnięcie ludzi w sferę zarezerwowaną Bogu (por. 4,17)<sup>29</sup>.

Od satysfakcji wynalezienia cegły budowniczowie przechodzą zatem do projektu, który ma być wiecznie trwały. Wyraża on ludzką samowystarczalność. Miasto stanowi siedzibę, a wieża jest znakiem na równinie, gwarancją bezpieczeństwa. Jest to swego rodzaju *antidotum* na niepewność bytu<sup>30</sup>. Określenie „wieża” to tłumaczenie hebrajskiego *migddal*. Ten termin pochodzi od rdzenia *gd* oznaczającego tyle, co „rosnąć, stawać się wielkim”<sup>31</sup>. Potoczne tłumaczenie tego rzeczownika wskazuje jedynie na wyjątkową wielkość całej konstrukcji. Może ona służyć zarówno celom militarnym, jak i sakralnym (por. Sdz 8,9.17; 9,46n.49; Ps 48,13; 61,4; Ez 26,9)<sup>32</sup>.

Budowanie miasta z wieżą było na starożytnym Wschodzie czymś normalnym. W Mezopotamii taka wieża była zwykle poświęcona bóstwom opiekuńczym miasta. Wieże te były symbolem siły i jedności mieszkańców<sup>33</sup>. Ten fakt jest również potwierdzeniem, że w opowiadaniu biblijnym wykorzystane zostały realia starożytnej Mezopotamii. W wielu miastach wznosiły się tam wieże – piramidy z pogańskimi świątyniami na szczytach. Wygląd tych wież oraz ich na-

<sup>27</sup> Por. S. Pesaric, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, Kraków 2001, s. 70; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 15.

<sup>28</sup> Por. L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 130n; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 251; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 320.

<sup>29</sup> Por. J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 15.

<sup>30</sup> Por. C.M. Martini, *Odnaleźć siebie samych*, s. 76; M. Szamot, *Genezis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 142.

<sup>31</sup> Por. K.N. Schoville, *migddal*, w: *New International Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*, red. W.A. VanGemeren, t. 2, Grand Rapids-Zondervan 1997, s. 841n.

<sup>32</sup> Por. C. Uehlinger, *Weltreich und „eine Rede”. Eine neue Deutung der sogenannten Turmbauerzählung (Gen 11,1-9)*, Freiburg-Göttingen 1990, s. 372n; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 15.

<sup>33</sup> Por. F. Ceuppens, *Quaestiones selectae ex historia primaeva*, Roma 1947, s. 350; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 106; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 155.

zwy wskazują, że miały one pozwolić człowiekowi zbliżyć się do nieba zamieszkałego przez bogów. Obraz dziejów miasta z budowaną wieżą ukazuje w sposób syntetyczny czasy początków ludzkości<sup>34</sup>.

Opowiadanie biblijne nawiązuje do częstych w Mezopotamii budowli zwanych zigguratami, które służyły do celów kultycznych. Wieże te miały charakter religijny. Były to świątynie schodkowe, fortece, na szczycie których było miejsce święte. Zigguraty były poświęcone bóstwom opiekuńczym miasta<sup>35</sup>. Nazwa „ziggurat” wywodzi się od akadyjskiego terminu, który oznacza tyle co „wznosić się w górę”<sup>36</sup>. Zigguraty były związane ze czcią, jaką Sumerowie oddawali swym bogom na wyżynach i szczytach gór<sup>37</sup>.

Zigguraty stanowiły również ośrodek życia politycznego i gospodarczego danego kraju<sup>38</sup>. Łączyły one niebo z ziemią. Były znakiem siły i jedności mieszkańców miasta. Zigguraty były zwykle siedmiokondygnacyjne. Poszczególne kondygnacje oznaczały siedem planet. Były one połączone ze sobą zewnętrznymi schodkami. Każdy kolejny poziom był mniejszy od poprzedniego<sup>39</sup>. Na najwyższym tarasie umieszczano przybytek bóstwa, któremu wieża była poświęcona. Stąd dla Izraelitów wieże te były znakiem buntu przeciwko Bogu<sup>40</sup>.

Spśród zigguratów najbardziej znana jest babilońska wieża Etemenanki. Ta budowla to rodzaj schodkowej piramidy ze świątynią boga Marduka na szczycie<sup>41</sup>. Był to jeden z największych zigguratów w Babilonii, która służyła z monumentalnych budowli od czasów odległej starożytności. Powiązanie wieży z bóstwem pogańskim stanowi podstawę opowiadania biblijnego. Wieża Babel stanowi reminiscencję gigantycznej wieży świątynnej ku czci Marduka, lub innej, o podobnej konstrukcji w Babilonii<sup>42</sup>. Przy budowie wieży Etemenanki stosowano

<sup>34</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 116n.

<sup>35</sup> Por. B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42; Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze stronicie Biblii*, Warszawa 1989, s. 173; T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 75; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 108; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 224; R.E. Murphy, *Odpowiedzi na 101 pytań o Torę*, Kraków 2003, s. 40.

<sup>36</sup> Por. A. Parrot, *Biblia i starożytny świat*, Warszawa 1968, s. 108; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 180n.

<sup>37</sup> Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, s. 137; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 258n.; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 328n.

<sup>38</sup> Por. E. Zawiszeński, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 156.

<sup>39</sup> Por. S. Wypych, *Wybranie i Obietnica (Księga Początków [Rodzaju])*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 1: *Pięcioksiąg*, red. J. Frankowski, Warszawa 1987, s. 66; Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze stronicie Biblii*, s. 173; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 108; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 224; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 181n.

<sup>40</sup> Por. T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 76.

<sup>41</sup> Por. R.E. Murphy, *Odpowiedzi na 101 pytań o Torę*, s. 40.

<sup>42</sup> Por. N.M. Sarna, *Understanding Genesis. Heritage of Biblical Israel*, New York 1970, s. 73; E. Testa, *Genesi. Introduzione – storia primitiva*, Torino 1977, s. 209; B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 40; D.S. de Witt, *The Historical Background of Genesis 11,1-9; Babel or Ur?*,

ten sam materiał, o którym wspomina autor biblijny. Była nim wypalana cegła i smoła. Najstarsze dzieje tej wieży nie są znane. Została ona wybudowana w zamierzonej przeszłości i istniała przez kilkanaście stuleci. Zburzona podczas najazdu Hetytów w 1536 roku, została odbudowana i przetrwała do VII wieku przed Chrystusem. Z racji długiej historii była ona kilkakrotnie odbudowywana. Długi czas jej istnienia spowodował, że stała się ona symbolem Babilonu<sup>43</sup>.

Nazwa Etemenanki jest symboliczna i oznacza tyle, co „dom fundamentów nieba i ziemi”. Sądzono, że wieża Etemenanki łączy niebo z ziemią<sup>44</sup>. Według przekazów przy jej budowie brali udział wszyscy ludzie ze wszystkich krańców ziemi. Miała ona sięgać od ziemi do nieba. Była uważana za znak jedności i potęgi narodu, zwłaszcza wtedy, gdy Babilon był stolicą wielkiego imperium. Ta świątynia nigdy nie została ukończona. Zniszczona przez Sennacheryba, króla asyryjskiego, była odbudowywana przez Asurbanipala (669–627), Nebopolassara (626–605) i Nebuchodnezzara II (biblijny Nabuchodonozor 605–562). Jej świetność przypada na lata panowania tych dwóch ostatnich królów babilońskich<sup>45</sup>. Wieża Etemenanki miała około dziewięćdziesięciu metrów wysokości, a jej wymiary u podstawy wynosiły: dziewięćdziesiąt metrów na dziewięćdziesiąt metrów. Jak na ówczesne czasy była to budowla ogromna<sup>46</sup>.

---

„Journal of the Evangelical Theological Society” 22 (1979), s. 17n.; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 108; J.K. Waton, *The Mesopotamian Background of the Tower of Babel Account and Its Implications*, „Bulletin for Biblical Research” 5 (1995), s. 161n.; J.A. Soggin, *Das Buch Genesis*, Darmstadt 1997, s. 184; L. Boadt, *Księga Rodzaju*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 286; P.H. Seely, *The Date of the Tower of Babel and Some Theological Implications*, „Westminster Theological Journal” 63 (2001), s. 18n.

<sup>43</sup> Por. F. Festorazzi, *La Bibbia e il problema delle origini*, Brescia 1967, s. 336; A. Parrot, *Biblia i starożytny świat*, s. 80n.; W. von Soden, *Etemenanki vor Asarhaddon und der Erzählung vom Turmbau zu Babel und Erra-Mythos*, „Ugarit-Forschungen” 3 (1971), s. 253n.; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 344; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 158; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 256n; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 327n; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 224; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 5n.

<sup>44</sup> Por. A. Parrot, *Biblia i starożytny świat*, s. 108; W. von Soden, *Etemenanki vor Asarhaddon und der Erzählung vom Turmbau zu Babel und Erra-Mythos*, s. 253n; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 181; L. Boadt, *Księga Rodzaju*, s. 286; Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze strony Starego Testamentu*, s. 331.

<sup>45</sup> Por. N.M. Sarna, *Understanding Genesis. Heritage of Biblical Israel*, s. 73; E. Testa, *Genesis. Introduzione – storia primitiva*, s. 209; Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze strony Biblii*, s. 172; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 256n.; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 327n; G. Roux, *Mezopotamia*, Warszawa 1998, s. 320; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 5.

<sup>46</sup> Por. T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 76; K. Pauritsch, *Babel*, PSB, kol. 81; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 108; S. Łach, *Babel wieża*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1995, kol. 1229; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 158; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 224; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 116.



Świątynia na jej szczycie nosiła nazwę Esagila, co oznacza: „dom, który wznosi głowę”. W tej nazwie również zawarta jest symbolika „sięgnięcia” nieba. W tych znanych autorowi i pierwszym adresatom opowiadania biblijnego znakach można odczytać sens niepokojącego przesłania, które nie traci na swej aktualności. Dla Izraelitów Babilon był pogańską potęgą polityczną, urągającą czci jedyne Boga. Według tradycji biblijnej był to symbol wrogiej potęgi, przemocy, bluźnierczej pychy, bałwochwalstwa i grzechu (por. Za 5,5-11)<sup>47</sup>.

Babilon stał się symbolem potęgi wrogiej Bogu również w innych księgach Starego Testamentu (por. Iz 13-14; Jr 50-51). W Apokalipsie świętego Jana Babilon jest obrazem całego bezbożnego świata (por. Ap 14,8; 16,19; 17,1-18; 18,1-24)<sup>48</sup>. Istnieje prawdopodobieństwo, że niedokończona lub częściowo zniszczona wieża budziła ironię i pogardę ze strony wyznawców Jahwe, a jednocześnie stało się to okazją do powstania tradycji biblijnej polemizującej z potęgą Babilonu<sup>49</sup>.

Wieża jest symbolem idolatrii. Wskazuje na to prorok Izajasz, który występował przeciwko czcicielom obcych bóstw (por. Iz 2,12-18 zwłaszcza w. 15; 30,22.25)<sup>50</sup>. Dla starożytnych Izraelitów zigguraty były przede wszystkim świątyniami pogańskimi. Oddawano w nich cześć obcym bóstwom, nie zaś jednemu Bogu Jahwe. Budowle te powstawały w kraju, w którym obecne były potęgi krzywdzące inne narody i podporządkowujące je swej władzy. W Babilonie, w którym stała wieża Etemenanki, byli władcy, którzy chcieli panować nad ówczesnym światem i wprowadzali w życie swoje marzenia o potędze. W związku z tym kontekstem staje się zrozumiałe, dlaczego budowa wieży Babel spotyka się ze sprzeciwem Jahwe i całe przedsięwzięcie zostaje udaremnione<sup>51</sup>.

Autor biblijny również postrzega babilońskie ziqquraty jako przede wszystkim pomniki bałwochwalstwa. Były one symbolem tego, co sprzeciwiało się czci Boga prawdziwego. Babilon zaś był centrum kultury budowanej bez Boga, albo też przeciwko Bogu. Stąd słowa z Rdz 11,4b należy rozumieć w tym sensie, że budującym chodziło o utworzenie imperium urągającego prawom Boga. Nie chodzi tu tylko o szukanie szczęścia poza Bogiem, lecz o otwarte przeciwstawianie się Mu, o wyrugowanie Boga z życia ludzi, aby na Jego miejscu postawić boż-

<sup>47</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 317; E. Testa, *Genesi. Introduzione – storia primitiva*, s. 211n.; S. Wypych, *Wybranie i Obietnica (Księga Początków [Rodzaju])*, s. 66; Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze strony Biblii*, s. 172n; T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 76; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 107; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 182; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 225; *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, red. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 2003, s. 27n.

<sup>48</sup> Por. E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 158.

<sup>49</sup> Por. S. Wypych, *Wybranie i Obietnica (Księga Początków [Rodzaju])*, s. 66.

<sup>50</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 335.

<sup>51</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 260; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 332.

ków wyrażających siły przyrody oraz supremację materii. W rozumieniu autora biblijnego chodzi zatem o najbardziej potworny występ z grzechów człowieka<sup>52</sup>.

W Rdz 11,4 chodzi o rozległe przedsięwzięcie. Na wstępie już budowniczo- wie podjęli decyzję, że wierzchołek wieży będzie w niebiosach. Pomysł budowy tak wysokiej wieży zapadł po skonstatowaniu obiecujących efektów ludzkiej pra- cy. Należy zwrócić uwagę, że wieża sama w sobie nie jest ostatecznym celem jej budowniczych. Ma ona bowiem służyć realizacji dalszych celów. Autor precyzu- je owe cele w wersecie 4b: „uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi”. Wyrażenie: „uczynimy sobie znak” wskazuje, że wieża byłaby wi- doczna z każdej strony. Pozwalałoby to ludziom trzymać się razem<sup>53</sup>. Konstruk- cja drugiej części tego zdania wyraża niepokój. A zatem motywem budowy jest obawa przed rozproszeniem<sup>54</sup>.

Hebrajskie określenie *šem* przetłumaczone jako „znak” można również tłu- maczyć jako „imię”. Tak właśnie zostało ono przetłumaczone w Wulgacie. Wów- czas ten zwrot nabiera innego zabarwienia znaczeniowego. W tej formie wystę- puje też w Iz 63,12; Jr 32,20; Ne 9,10; 2Sm 8,13 i oznacza tyle, co „wślawić swoje imię, uwiecznić się, zdobyć sobie rozgłos”. „Uczynić sobie imię” to co innego, niż je otrzymać. W kontekście biblijnych formuł dotyczących nadania imienia określenie „uczynić sobie imię” oznacza tyle, co „wykreować siebie”. Chodziło o uznanie siebie za źródło wielkości<sup>55</sup>.

Obydwa te znaczenia w analizowanej perykopie o wieży Babel nie wyklu- czają się wzajemnie. Wieża, obok funkcji praktycznej jako jednoczącego wszyst- kich „znaku”, jest również upamiętnieniem budowniczych i powodem do ich chluby. Takie wyjaśnienie nie tłumaczy jeszcze, na czym polega zło ludzi budu- jących wieżę. A zatem sens owej budowli musi być głębszy<sup>56</sup>.

Budowniczowie chcą „uczynić sobie imię”. Można tego dokonać przez wiel- kie czyny przynoszące sławę (por. Rdz 6,4; 2 Sm 8,13). Bóg obiecuje wślawić imię Abrahama (Rdz 12,2), Dawida (2Sm 7,9) i dotrzymuje słowa. Wielkie jest zaś przede wszystkim imię Boga (por. Iz 63,12.14; Jr 32,20; Ne 9,10). W przy-

<sup>52</sup> Por. E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 157.

<sup>53</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 312 n; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 334; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 106 n; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 252; R.J. Clifford, R.E. Murphy, *Księga Rodzaju*, KKB, s. 27n; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 118.

<sup>54</sup> Por. *Wieża Babel*, w: *Słownik symboliki biblijnej...*, s. 1087; J. Lemański, *Bóg chroni ludz- kość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 16.

<sup>55</sup> Por. Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze stronicie Biblii*, s. 175; M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 143.

<sup>56</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 312n; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 334n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 106n; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 252; R.J. Clifford, R.E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 27n; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 118.

padku budowy wieży Babel chodzi o rezygnację z pomocy Boga. Na tym polega pycha. Ten grzech jest znamienym zachowaniem niektórych władców (por. Iz 14,13). W analizowanym opowiadaniu aspiruje do tego cała ludzkość. Jest to już zatem otwarty bunt wobec Boga<sup>57</sup>.

W postępowaniu budowniczych kryje się objaw nieopanowanej pychy. Grzech polegał już na tym, że ludzie powzięli zamiar zbudowania wieży, która ma sięgać nieba. Stanowi to obraz próby dorównania Bogu. Ludzie chcieli o własnych siłach zdobyć „imię” (w. 4b). Powodem budowania wieży była chęć własnego wyniesienia. Był to grzech pychy, podobnie jak w raju<sup>58</sup>. Wierzchołek wieży ma sięgać nieba. Autor stosuje tu hiperbolę. Sugeruje to jednak odwołanie się budowniczych do dumnego poczucia własnej sprawności. Ludzie są przekonani, że sami dadzą sobie radę z najtrudniejszym nawet wyzwaniem<sup>59</sup>.

Bez wyraźnej deklaracji zostaje zerwany kontakt z Bogiem. Grzech nie polega na samym pomysle zbudowania miasta i wieży. Chodzi tu o odejście ludzi od bojaźni Bożej. Nie chcą już podlegać Panu nieba i ziemi. Postanawiają zbudować miasto i zjednoczyć się w społeczeństwo. Uważają, że staną się silni bez Boga, czy wprost – wbrew Bogu<sup>60</sup>. Ta nieposkromiona pycha wynika z poczucia siły opartej na fundamencie jedności wspólnoty ludzkiej oraz na zdobycach techniki. Spowodowało to chęć wyeliminowania Boga z życia ludzkości. Pycha występuje w tym opowiadaniu jako rzeczywistość pogańskiej cywilizacji, która na podstawie wiedzy i dóbr materialnych uważa się za zdolną rządzić światem. Nie potrzebuje do tego Boga i Jego wskazań<sup>61</sup>.

O sławę zabiegano od starożytności (por. Rdz 12,2). Dla upamiętnienia swych imion ludzie budowali miasta. Syracydes pisze: „Dzieci i budowane miasta uwieczniają imię” (40,19; por. 1Krl 8,18; Iz 56,5)<sup>62</sup>. Budowle zapewniały sławę po śmierci. Imię i tytuły budowniczego wypisywano na ceglach, czy na pieczęciach i składano je w fundamentach zigguratów<sup>63</sup>. W Rdz 11,4b został określony cel budowy. Było to rozślawienie budowniczych oraz znak jedności. W tym

<sup>57</sup> Por. J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 16.

<sup>58</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 312n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 106n; R.J. Clifford, R.E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 27n; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 120; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 118.

<sup>59</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 251n; *Wieża Babel*, w: *Słownik symboliki biblijnej...*, s. 1087; M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 142.

<sup>60</sup> Por. C.M. Martini, *Odnaleźć siebie samych*, s. 77.

<sup>61</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 313; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 157.

<sup>62</sup> Por. A. Clamer, *Genèse*, Paris 1953, s. 226.

<sup>63</sup> Por. N.M. Sarna, *Understanding Genesis. Heritage of Biblical Israel*, s. 74; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 252.

zamiarze przejawia się pycha ludzi. Monumentalna wieża sięgająca nieba miała zapewnić jej budowniczym odpowiednie, stosownie „ogromne” imię<sup>64</sup>.

W wypowiedzi z Rdz 11,4b zawiera się przeciwstawienie wobec nakazu Stwórcy z 1,28. Ów nakaz został powtórzony dwukrotnie po potopie (9,1.7). Ludzkość zaś ma niejako swój własny plan. Nie pokrywa się on z tym wyznaczonym przez Boga. Wieża jest tylko symbolicznym ukoronowaniem owego planu ludzkości. Istota problemu grzechu w opowiadaniu o wieży Babel tkwi zatem w celu ludzkości. To nie wieża, czy miasto same w sobie są złe. Nie chodzi też o zastosowaną technikę, czy sposób budowy. Grzech tkwi w celu, któremu one mają służyć i do którego mają być wykorzystane<sup>65</sup>.

W ten sposób wieża Babel staje się symbolem źle ukierunkowanych ambicji. Wyraża ona nie tylko pragnienie wspólnoty, postęp cywilizacyjno-kulturowy, bezpieczeństwo i sławę, ale jest również wyrazem bałwochwalczej pychy oraz symbolizuje iluzję przełamania własnych ograniczeń<sup>66</sup>. Taki jest grzech ludzkości w analizowanym opowiadaniu. W tej perspektywie budowanie wieży Babel oznacza początek bałwochwalstwa, które w swym ostatecznym wymiarze jest efektem pychy. Idolatria jest bowiem fascynacją własnym tworem. Owa fascynacja jest tak bezkrytyczna i zarozumiiała, że rodzi złudne przekonanie o własnej potędze. Ponadto fascynacja własnym tworem przyznaje mu priorytet nad jego twórcą<sup>67</sup>.

Pierwsza część opowieści o wieży Babel kończy się słowami: *abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. Z zaplanowanym przedsięwzięciem są łączone określone nadzieje. Jednak to już nie Bóg ma być zasadą jednoczącą ludzkość. Przystaje On być czynnikiem integrującym. Tymczasem, to właśnie do Boga winni zwracać się ci, którzy nie chcą rozprościć się po całej ziemi. Ludzie natomiast próbują wyrugować Boga ze swojego życia. Projektują świat, w którym nie będą Go już potrzebować. Jest to zamiar ubóstwienia własnego dzieła. Sedno opowieści o wieży Babel dotyczy chępcenia się z dzieła swych rąk. Z owym dziełem ludzie wiążą bluźniercze nadzieje. Model budowy wieży dokumentuje pogwałcenie zakreślonych przez Boga granic. Mania wielkości wypacza prawdziwą wielkość. Człowiek często grzeszy tam, gdzie osiąga postęp<sup>68</sup>.*

---

<sup>64</sup> Por. M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1970, s. 342; E. Zawieszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 156; M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 143.

<sup>65</sup> Por. P.J. Harland, *Vertical or Horizontal: The Sine of Babel*, „Vetus Testamentum” 48 (1998), s. 517n.; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 17.

<sup>66</sup> Por. J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 17.

<sup>67</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 335; J. Audusseau, P. Grelot, *Babel-Babilon*, STB, s. 61.

<sup>68</sup> Por. tamże, s. 338; A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, Kraków 1999, s. 29.

## 3. REAKCJA BOGA NA PRZEDSIĘWZIĘCIE LUDZI

Dotychczas terenem akcji opowiadania była ziemia, a podmiotem ludzkość. W pierwszej części opowiadania (wersety: 1-4) autor ukazuje czyny ludzi. W drugiej części następuje zmiana. W wersetach: 5-9 zostało ukazane działanie Boga. Ten układ uwypukla rolę wersetu 5, w którym zawarta jest treść dotycząca zwrotu akcji całego opowiadania. Zajmuje on w tej narracji centralne miejsce. Wskazuje na boską optykę ludzkiego zamiaru: „A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie”. Bóg zstępuje z nieba, aby zbadać pracę podjętą przez ludzi. Nie została jednak podana żadna przyczyna interwencji Boga<sup>69</sup>.

Werset 5 jest równoważnikiem wersetu 2 opowieści. Różnica polega jednak na tym, że tam zachodziło odniesienie horyzontalne, a treść wersetu 5 wskazuje na odniesienie wertykalne: „Pan zstąpił”. Zostaje w ten sposób uwypuklony dystans między Bogiem a światem i ludzkością. Ukazanie owego dystansu przywraca zachwiane proporcje<sup>70</sup>.

Autor ukazuje tu przestrzeń dzielącą to, co boskie od tego, co ludzkie. Jej przebycie leży poza możliwościami człowieka. Jest to niejako inny, nieosiągalny dla człowieka wymiar istnienia. Psalmista wyraża to w słowach refleksji. Pisze, iż Bóg, który mieszka w niebie naigrawa się z tych, którzy buntują się przeciw Niemu (por. Ps 2,1-6). Chcąc zaś ingerować w ludzkie sprawy zawsze schodzi na ziemię (por. Wj 3,8). Użyty w Rdz 11,5 hebrajski czasownik *yarad* tłumaczony jako „schodzić” wyraża interwencyjne zaangażowanie się Boga w sprawy ludzi (por. Rdz 18,21; 46,4; Wj 19,11.18.20; 34,5; Lb 11,25; 12,5)<sup>71</sup>.

Bóg zstępuje z nieba i ogląda to dzieło. Wszystkowidzący ogląda nie tyle budowlę, lecz jej owoc. Dostrzega zerwanie fundamentalnej dla stworzenia więzi ze Stwórcą<sup>72</sup>. Bożą interwencję prowokuje ludzka pycha. Autor przedstawia tą interwencję Boga za pomocą antropomorfizmów. Jahwe wkracza, aby ukarać ludzką pychę, podobnie jak w raju. Autor przedstawia Boga jako Tego, który „zstępuje z nieba”, aby „zobaczyć” dzieło rąk ludzkich. Opowiadanie o wieży Babel odnosi się do pychy ludzkiej symbolizowanej przez wieżę, która jest

<sup>69</sup> Por. M. Kikawada, *The Shape of Genesis 11,1-9*, w: *Rhetorical Criticism*, red. J.J. Jackson, M. Kessler, Pittsburgh 1974, s. 19n.; J.P. Fokkelman, *Narrative Art in Genesis: Specimens of Stylistic and Structural Analysis*, Assen-Amsterdam 1975, s. 12n.; B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42n; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 338; V.P. Hamilton, *The Book of Genesis. Chapters 1-17. The New International Commentary of the Old Testament*, Grand Rapids 1990, s. 253; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 225n; D.W. Cotter, *Genesis*, Collegeville 2003, s. 67n.; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 10n.

<sup>70</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 338.

<sup>71</sup> Por. Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze stronicie Starego Testamentu*, s. 328; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 17.

<sup>72</sup> Por. M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 144.

przedstawiona jako budowla sięgająca nieba. Jest to swoisty sarkazm. Pomimo bowiem ludzkich zamiarów budowla okazała się tak mizerna, że Bóg musiał zejść na dół, aby zobaczyć miasto i wieżę<sup>73</sup>.

W treści tego wersetu zawarta jest pewna ironia (por. Ps 2,4). Ludziom wydaje się, że budują coś wielkiego. Natomiast autor wskazuje, że Bóg musiał zejść z nieba, ponieważ owo gigantyczne dzieło, jakim wydawało się jego budowniczym, jest tylko niepozornym drobiazgiem wobec potęgi Boga. Owo dzieło widziane z niebieskiej perspektywy było śmiesznie małe. Dzieło człowieka choćby najwspanialsze, jest drobiazgiem wobec Pana wszechświata. Nie widać go z nieba. Trzeba zejść, aby je dostrzec. Autor biblijny ukazuje w ten lapidarny sposób Boga pełnego nieskończonego majestatu<sup>74</sup>.

Autor używa w tym zdaniu wyrażenia „synowie człowieczy” na określenie ludzi. To wyrażenie w Starym Testamencie często oznacza ludzi jako istoty słabe i śmiertelne w przeciwieństwie do potężnego Boga (por. Lb 23,19; Iz 51,12; 56,2; Ez 2,1; Ps 8,5; 11,4; 14,2; 33,13; 115,16; Hi 25,6). Użycie tego wyrażenia w Rdz 11,5 podkreśla słabość i ograniczoność człowieka. Budowniczości miasta i wieży są tylko słabymi ludźmi. Prawdopodobnie autor chce w ten sposób podkreślić nieostosowność ich pysznych zamiarów<sup>75</sup>.

Bóg mówi: „Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego” (Rdz 11,6n). Werset 6a zawiera ocenę sytuacji. Podjęcie budowy tłumaczy się wspólnym trudem, ale także wspólnotą języka. Zasadniczy ton opowieści przesuwa się odtąd w kierunku tematu języka. W wersecie 6a ponownie pojawia się informacja, że ludzie mają wspólny język i są jednym ludem. Jest to wyraz wewnętrznej refleksji Boga nad ludzkim dziełem<sup>76</sup>.

<sup>73</sup> Por. A. Clamer, *Genèse*, s. 226; S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 313; B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 157; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 252; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 321; R.E. Murphy, *Odpowiedzi na 101 pytań o Torę*, s. 41.

<sup>74</sup> Por. A. Clamer, *Genèse*, s. 226; S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 313; B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 107; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 157; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 252n; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 321; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 225n; S. Pesaric, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, s. 70; M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 143n; *Wieża Babel*, w: *Słownik symboliki biblijnej...*, s. 1088.

<sup>75</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 313; L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 131n; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 157; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 252n; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 321.

<sup>76</sup> Por. L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 132; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 339; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 253; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*,

Hebrajski termin 'am tłumaczony jako „lud” ma znaczenie etniczne. Wyraża bowiem pokrewieństwo i pochodzenie od wspólnego przodka. Owo poczucie jedności krwi oraz jedność języka są przyczyną tego, że ludzie zaczęli budowę<sup>77</sup>. Owa wspólnota trwała zatem w porozumieniu co do wartości, a w konsekwencji także co do kształtu swej egzystencji. Jednakże brak kontaktu z Bogiem w samej strukturze ludzkiego bytowania będzie dla wspólnoty nie do zniesienia<sup>78</sup>.

Treść wersetu Rdz 11,6b stanowi nawiązanie do planów czynionych przez ludzi (por. w. 4). Wynika z niej, że Bóg uznał to przedsięwzięcie za złe i należy położyć mu kres. Ludzie mogliby bowiem urzeczywistnić kolejne zamierzenia sprzeczne z wolą Bożą<sup>79</sup>. Obawa Boga jest związana z troską o człowieka i jego zbawienie. Bóg daje wyraz temu, że obecne działania ludzkości stanowią załedwie wstęp do tego, co będą oni w stanie uczynić w przyszłości. Nic nie będzie dla nich niemożliwe. Te słowa przywodzą na myśl scenę kuszenia pierwszych ludzi i pragnienie bycia jak Bóg (por. 3,5). Chodzi tu o uzyskanie przez ludzi wszechmocy bez Boga<sup>80</sup>.

Skutki takiego stanu rzeczy mogą być katastrofalne dla ludzi. Pragnienie bycia jak Bóg już raz okazało się możliwe. Jego konsekwencje były jednak dla ludzi tragiczne (por. Rdz 3). Teraz Bóg widzi w tym przedsięwzięciu poważne zagrożenie dla ludzi. Wynika ono bowiem z przeciwstawienia się ustanowionemu przez Stwórcę porządkowi. Problem leży zatem w samych ludziach oraz ich zamysłach. W rzeczywistości chcą oni zbliżyć się nie tyle do siebie nawzajem, lecz do tego, co należy się jedynie Bogu. Użyte w wersecie 6 wyrażenia wskazują, że u podstaw ludzkiej działalności oraz tego, co jeszcze może się stać, leży ludzka pycha<sup>81</sup>.

Wyrażona refleksja Boga musi zatem prowadzić do działania będącego echem wydarzeń w ogrodzie Eden (por. Rdz 3,22). Bóg musi położyć kres destrukcyjnej działalności ludzi i ich pysze. To bowiem pycha skłania człowieka do wkraczania na terytorium zarezerwowane jedynie Bogu. Takie działanie stanowi tym samym dla niego akt autodestrukcji. Wynika to z poszczególnych epizodów opisanych w Rdz 3-11. Teraz jednak działanie Boga ma charakter bardziej prewencyjny. Wydaje się to zrozumiałe w kontekście relacji o potopie. Tamto

s. 321; S. Pesaric, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, s. 72; M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 144; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 121; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 18.

<sup>77</sup> Por. J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 18.

<sup>78</sup> Por. M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 144.

<sup>79</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 253; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 321.

<sup>80</sup> Por. H. Seebass, *Genesis*, t. 1: *Urgeschichte (1,1-11,26)*, Neukirchen 1996, s. 278; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 18n.

<sup>81</sup> Por. J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 19.

opowiadanie wskazuje, że brak wczesnej reakcji Boga może prowadzić do sytuacji, w której kara ściągnięta przez ludzi będzie dla nich znacznie poważniejsza i o wiele bardziej tragiczna<sup>82</sup>.

Rdz 11,7 zawiera decyzję interwencji podjętą przez Boga: „Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!” Odpowiada ona dwóm inicjatywom ludzkości wyrażonym w wersetach: 3 i 4. Autor używa tu liczby mnogiej. Należy przyjąć, że jest to tzw. *pluralis deliberationis*, czyli liczba mnoga namysłu, podobnie jak to miało miejsce w Rdz 1,26. Jest to forma stylistyczna, określająca naradę z samym sobą. Jest to wyraz retorycznego sposobu podkreślenia Bożego działania. Wyraża ona głęboki namysł Boga nad stworzeniem<sup>83</sup>.

Ten antropomorficzny styl użyty został w celu wyrażenia trudnych do wyartykułowania idei. Werset 7 kontrastuje wyraźnie z werselem 4<sup>84</sup>. Interwencja Boga ma polegać na pomieszaniu języków. Jahwe postanawia udaremnić wysiłki budowniczych miasta i wieży, aby uniemożliwić im wszelkie porozumienie. Chce zniweczyć w ten sposób ludzkie zamiary, zniszczyć niebezpieczną jedność i tym samym udaremnić niewłaściwe ludzkie postępowanie<sup>85</sup>. To również wskazuje, że nie sama wieża stanowi zasadniczy problem. Jej budowę umożliwiał wspólny język i to on może stać się przyczyną innych działań przeciwko Bogu<sup>86</sup>.

Upragniona jedność między ludźmi realizowana bez Boga stała się pułapką. Przez zuchwałe zaufanie we własne siły oraz pychę stała się przyczyną upadku. Taka jedność zostaje zniweczona przez Boga poprzez pomieszanie języków, co uniemożliwia ludziom porozumienie i współpracę<sup>87</sup>. Następuje odwrócenie planów ludzkich. Jest to zarazem uwypuklenie prawdy, że imię Boga jest wyższe niż to, które pragnęli uczynić sobie ludzie<sup>88</sup>.

<sup>82</sup> Por. tamże.

<sup>83</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 313; L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 131n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 107; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 253; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 225n; M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 147n; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 19; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne*, Kielce 2006, s. 65; tenże, *Stworzenie – Opatrzność – Ewolucja. Przyczynek do dialogu nauki i wiary*, Szczecin 2009, s. 43.

<sup>84</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 340.

<sup>85</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 313; L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 131n; B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 107; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 253; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 321; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 226; S. Pesaric, *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza Bereszit*, s. 72; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 121.

<sup>86</sup> Por. E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 157; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 20.

<sup>87</sup> Por. E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 157.

<sup>88</sup> Por. B. Jacob, *Das Buch Genesis*, s. 303; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 20.



Następnie autor natchniony opisuje skutki Bożej interwencji: „W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi i tak nie dokończyli budowy tego miasta” (Rdz 11,8). Bóg wykonuje swoje postanowienie. Sprawia, że budowniczywie przestają się wzajemnie rozumieć. Ich jedność i potęga rozpada się. Nie rozumiejąc się wzajemnie, ludzie zaniechali dalszej budowy i rozproszyli się po całej ziemi<sup>89</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce po potopie, lecz wówczas dokonało się to w efekcie Bożego błogosławieństwa (por. 9,19). Ludzi może naprawdę zjednoczyć tylko imię Boga, które winni wielbić „jednym językiem”. Nie może zaś ludzi zjednoczyć imię utworzone przez nich samych<sup>90</sup>.

Moralna ocena całego przedsięwzięcia zawarta jest w skutkach Bożej kary. Bóg rozpędza ich z miejsca, które sobie wybrali. Sprawia, że muszą przerwać budowę. Nie mogą zatem dokończyć swego dzieła. Karą za grzech jest rozproszenie ludzi. Łączy się ona z podstawową w Piśmie Świętym ideą zbawienia. Celem zawarcia z ludźmi przymierza i dokonania dzieła zbawienia Bóg jednoczy ludzi (por. Iz 66,18-20). Motyw rozproszenia w analizowanym opowiadaniu stanowi karę, której uzasadnieniem są słowa z Rdz 11,6. Zamiar budowania wieży wiązał się z chęcią uniezależnienia się od Boga i dorównania Mu<sup>91</sup>. Autor daje w ten sposób świadectwo głębokiej znajomości skutków grzechu. Przedstawia on grzech jako coś, co ludzi dzieli i rozprasza. Pomimo wspólnego języka nie mogą się oni między sobą porozumieć. Taki jest owoc pychy. To właśnie pycha powoduje oddzielenie człowieka od Boga i ludzi od samych siebie<sup>92</sup>.

Powtarza się tu motyw wygnania z miejsca, w którym został popełniony grzech. Jest to stały element występujący w prehistorii biblijnej. Tak było w przypadku pierwszych rodziców (Rdz 3,24) oraz Kaina (4,16). Budowa miasta i wieży zostaje przerwana. Autor nie wspomina już w tym miejscu o wieży. Ta bowiem miała być jedynie elementem wieńczącym konstrukcję miasta. Grzechem budowniczych była pycha i źle ukierunkowane ambicje, podobnie jak w przypadku grzechu pierwszych rodziców. Niewypełnianie woli Boga powoduje, że działanie staje się zagrożeniem dla ludzkości. Dowodem tego były wydarzenia w Edenie (por. Rdz 3)<sup>93</sup>.

<sup>89</sup> Por. L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 132n; B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 340; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 158; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 253; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 322.

<sup>90</sup> Por. J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 20.

<sup>91</sup> Por. B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 107; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 225n; C.M. Martini, *Odnaleźć siebie samych*, s. 77; A. Banaszek, *Pięć pierwszych ksiąg Biblii*, s. 45.

<sup>92</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 314.

<sup>93</sup> Por. *Wieża Babel*, w: *Słownik symboliki biblijnej...*, s. 1088; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 20n.

Grzech budowniczych miasta przypomina grzech w raju z Rdz 3. Pierwsi ludzie też dążyli do autonomii wobec Boga oraz chcieli Mu dorównać. Zaskutkowało to między innymi konfliktem między ludźmi. W obu tych relacjach chodzi o naturę grzechu i jego skutki, a także o wskazanie na źródło obecnego stanu ludzkości<sup>94</sup>. Opowieść o wieży Babel stanowi odpowiedź na zasadnicze pytanie, które przyświecało autorowi. Dotyczy ono odejścia od Boga ludzi, którzy zostali przez Niego stworzeni i prowadzeni pozostając z Nim w intymnej zażyłości. Autor udziela odpowiedzi na pytanie, kto zawinił: Bóg czy ludzie<sup>95</sup>.

Sam motyw rozproszenia był już podjęty wcześniej. Według Rdz 9,19 i 10,32 było ono efektem Bożego planu oraz wyrazem Jego błogosławieństwa wobec ludzkości. Teraz jest ono wynikiem ludzkich wysiłków osiągnięcia szczęścia bez Boga. Bóg przeszkadza ludziom w próbie przekroczenia przez nich ustalonych granic. Czyni to dla ich własnego dobra. Ma to charakter zapobieżenia niebezpieczeństwu. Może ono bowiem doprowadzić do jeszcze poważniejszych konsekwencji<sup>96</sup>.

#### 4. WYJAŚNIENIE SŁOWA „BABEL”

Ostatni werset opowiadania stanowi formułę etiologiczną i zawiera wyjaśnienie nazwy „Babel”<sup>97</sup>. Dopiero w ostatnim wersecie opowiadania autor ujawnia nazwę miasta i wieży. „Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi” (Rdz 11,9). Opowiedziane wydarzenie staje się okazją do wyprowadzenia popularnej ludowej etymologii Babilonu. Słowo „Babel” jest bowiem hebrajską nazwą Babilonu, stolicy Babilonii w Mezopotamii<sup>98</sup>.

Autor natchniony wywodzi tę nazwę od czasownika *balal*, co oznacza „pomieszać, wywołać zamieszanie, wprawić w zakłopotanie”. Jest to etymologia ludowa oparta na zjawisku asonancji. Brzmienie czasownika *balal* przypomina słowo *babel*. W tekście hebrajskim następuje połączenie słowa *balal* z nazwą „Babel”. Nie jest to oryginalna, babilońska etymologia tego ostatniego określenia. Rzeczywiste bowiem znaczenie słowa „Babel” wywodzi się od akadzyjskiego rzeczownika *Bab-ili*, który oznacza „bramę boga”. Jednak hebrajska nazwa

<sup>94</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 120.

<sup>95</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 346.

<sup>96</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 120; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 21.

<sup>97</sup> Por. C. Jakubiec, *Pradzieje biblijne. Teologia Genesis 1-11*, Poznań-Warszawa-Lublin 1968, s. 188; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 341; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 159n; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 11.

<sup>98</sup> Por. W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1984, s. 218; J. Audusseau, P. Grelot, *Babel-Babilon*, s. 61.

„Babel” była kojarzona z czasownikiem *balal*. Jest to gra słów, nie zaś faktyczna etymologia<sup>99</sup>.

W wersecie 9 występują obydwie zasadnicze wątki opowiadania: rozproszenie i pomieszanie języków. Pan miesza ludzkie języki. Ludzkość zostaje rozproszona. Rozłam między ludźmi jest widoczny w wielości języków. W ten sposób autor natchniony podejmuje problem różnorodności języków wśród narodów świata. Ludzie starożytni musieli się zastanawiać nad zagadnieniem różnorodności języków. Zawarty w opowiadaniu o wieży Babel pogląd na pochodzenie różnych języków wydaje się być ludową odpowiedzią na pytanie, dlaczego wszyscy ludzie nie posługują się jedną mową. Wynika to z ludowego charakteru całego opowiadania z Rdz 11,1-9. Oddzielenie się ludzi od siebie stało się przyczyną wytworzenia rozmaitych języków. Przeświadczenie Izraelitów, że wielość języków jest skutkiem kary Bożej zdaje się potwierdzać fakt, iż język obcy był dla nich mową wroga (por. Pwt 28,49; Iz 33,19; Jr 5,15)<sup>100</sup>.

Nazwa Babel ma przypominać ludziom o pomieszaniu języków. W kontekście relacji o różnicy co do miejsca zamieszkania i języka ludów z tablicy narodów z Rdz 10,1-32 kara Boża pomieszania języków wydaje się dość dziwna. Można ją wytłumaczyć jedynie tym, że ludzkość postanowiła osiągnąć jedność niezależnie od Boga<sup>101</sup>. Wydaje się jednak, że celem autora natchnionego nie było wyjaśnienie faktu różnorodności języków na świecie. Autor nie przywiązywał uwagi do kolejności poszczególnych faktów (por. Rdz 8 i 9). Ukazuje on istotne przyczyny braku jedności wśród ludzi. Opowiadanie o wieży Babel dotyczy degeneracji wynikającej z ludzkiej pychy i podziałów między ludźmi<sup>102</sup>. Autor poucza, że poprzez rozwój kultury materialnej człowiek łatwo popada w pychę. Inspirowany pychą bunt przeciwko Bogu zakończył się rozpaczliwym chaosem<sup>103</sup>.

<sup>99</sup> Por. G. Herrgott, *Babilon*, PSB, kol. 81; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 107; R. Borger, *Babylon*, w: *Biblich-historisches Handwörterbuch*, red. B. Reicke, L. Rost, Göttingen 1994, s. 177n; S. Łach, *Babel wieża*, kol. 1230; E. Lipiński, *Babilonia, Babele*, w: *Dizionario Enciclopedico della Bibbia*, red. P.M. Bogaert, Roma 1995, s. 233n.; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 253; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 322; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 181; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 225n; R.J. Clifford, R.E. Murphy, *Księga Rodzaju*, s. 28; *Wieża Babel*, w: *Słownik symboliki biblijnej...*, s. 1088; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 116n; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 21n.

<sup>100</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 314; W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 341; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 108; J.S. Synowiec, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 331; R.E. Murphy, *Odpowiedzi na 101 pytań o Torę*, s. 41; J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, s. 121.

<sup>101</sup> Por. A. Banaszek, *Pięć pierwszych ksiąg Biblii*, s. 45.

<sup>102</sup> Por. E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 151n.; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 180.

<sup>103</sup> Por. W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, s. 218; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 107n.

Podsumowanie opowiadania o wieży Babel zawiera ironiczny zwrot. Ludzie chcieli zyskać imię. Otrzymali zaś imię pomieszania. Lud chciał tam zamieszkać w poczuciu bezpieczeństwa (w. 2). Został jednak stamtąd rozproszony po całej ziemi (w. 9). W ten sposób w zakończeniu autor dokonuje rekapitulacji początku, chociaż przez odwrócenie<sup>104</sup>. A zatem owa kara Boża jest logicznym następstwem winy ludzi. Zrywając kontakt z Bogiem, ludzie nie potrafią już porozumieć się ze sobą wzajemnie. Zmieszanie języków symbolizuje głębsze nieporozumienia. Ludzie zaczynają się kłócić. Wierzyli w swoje możliwości, jednak nie potrafią zrealizować wspólnych zamierzeń. Obraz niedokończonej budowli, porzuczonego miasta, poróżnionych i rozproszonych ludzi ukazuje czym staje się świat bez Boga<sup>105</sup>.

Ten starożytny opis z Rdz 11,1-9 wykracza poza starożytny krąg kulturowy i staje się paradygmatem życia ludzkiego w każdym czasie i miejscu. Jego znaczenie i zasięg są uniwersalne<sup>106</sup>. Opowiadanie to służy pouczeniu religijnemu. Autor przedstawia wysiłek ludzi, którzy chcą wszystko osiągnąć swoimi siłami. Miasto z wysoką wieżą symbolizuje ludzką samowystarczalność. Ludzie zostali opanowani przez pychę, co ściągnęło na nich karę pomieszania języków<sup>107</sup>. Opowiadanie z Rdz 11,1-9 stanowi ilustrację szkodliwości podziałów między ludźmi. Przyczynę rozproszenia ludzi autor dostrzega w nieporozumieniach, które są przedstawione jako skutek grzechu. Jak ilustruje to autor, ów grzech miał miejsce gdzieś w przeszłości, kiedy ludzie mieli jedną mowę<sup>108</sup>.

Autor wyraża żal z powodu podziału ludzkości wynikającego z buntu przeciwko Stwórcy. Ideałem jest dla niego ludzkość żyjąca w zgodzie, posługująca się jednym językiem i zmierzająca do osiągnięcia wspólnych dobrych celów. Autor wskazuje, że taka jedność nie mogła się utrzymać z powodu pychy. Ludzie bowiem nie chcieli budować swej przyszłości zgodnie z wolą i mądrością Boga. Nieosiągalne jest ponowne zjednoczenie ludzkości dopóki postawa pychy nie ustąpi uległości wobec Boga, który jest najwyższym władcą i najmądrzejszym prawodawcą<sup>109</sup>.

Idea utraconej jedności między ludźmi była znana w Mezopotamii. Ówczesna Mezopotamia dzieliła się na tereny należące do dużych miast, które były jednocześnie państwami. Każde z nich było zasadniczo odrębną jednostką. Zbudowanie miasta wiązało się z zamiarem osiągnięcia autonomii. Budowa wieży

<sup>104</sup> Por. B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 42n.

<sup>105</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 119.

<sup>106</sup> Por. B. Anderson, *Historia wieży Babel...*, s. 40.

<sup>107</sup> Por. T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 76; Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze strony Starego Testamentu*, s. 331.

<sup>108</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 118.

<sup>109</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 262n; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 334.

w mieście kojarzyła się zaś ze świątynią na jej szczycie, w której czczono lokalnego bożka. Zbudowanie wieży nasuwało zatem skojarzenia popadnięcia w bałwochwalstwo. Budowa miejsca kultu oznaczała też autonomię religijną. Dla ówczesnego Izraelity biblijne opowiadanie ukazuje społeczność ludzką, która chce uniezależnić się od jedyne go, prawdziwego Boga<sup>110</sup>.

Przekaz wiadomości o potężnym zigguracie Etemenanki mógł mieć wpływ na myśl zawartą w biblijnym opowiadaniu o wieży Babel, w którym Jahwe nie pozwolił dokończyć budowy. Wieża Etemenanki stała częściowo zniszczona. Było to związane z wielkimi kosztami jej utrzymania. Stąd budowla sprawiała wrażenie niedokończonej. Izraelici zaś byli przekonani o tym, iż pierwszym sprawcą wszystkiego, co się dzieje na ziemi, jest Jahwe. On wywiera nieustannie wpływ na wydarzenia w przyrodzie i w dziejach ludzkich. W tej perspektywie można dostrzec logiczność myśli zawartej w opowiadaniu biblijnym o tym, że Bóg nie pozwolił dokończyć budowy wieży Babel<sup>111</sup>.

Opowiadanie o wieży Babel wskazuje Boga jako główną przyczynę różnicy języków. Bóg zstępuje z nieba, aby się przyjrzeć ludzkiemu dziełu. Jest ono bowiem zbyt małe, aby można je było zobaczyć z góry. Ludzie nie myślą jednak nawet o zaprzestaniu budowy, a zatem Bóg im to uniemożliwia. Jest tu zastosowany element semickiego myślenia, według którego wszystko przypisuje się bezpośrednio Bogu jako sprawcy istnienia świata. Pomija się natomiast przyczyny naturalne i pośrednie. Jest to stosowany w Biblii sposób ujmowania zagadnień. W ten sposób została ukazana prawda, iż na skutek grzechu nastąpiło rozbicie jedności między ludźmi<sup>112</sup>. Autor ukazuje pomieszenie języków jako karę Bożą, nagłą i bezpośrednią. Przyczyną pomieszenia języków jest zerwanie wspólnoty z Bogiem. Przewyciężenie sporów między ludźmi jest możliwe poprzez powrót do Boga<sup>113</sup>.

Ludzkie aspiracje z Rdz 11,1-8 wydają się zupełnym absurdem pozbawionym sensu. Zawarta jest tu zatem prawda, że potężny Babilon ze swymi aspiracjami znajduje się pod stałą kontrolą Boga. Podlega on również Bożemu sądowi<sup>114</sup>. Autor natchniony miał świadomość, że wielkie imperia, tworzone przez ludzi, nie są w stanie dorównać Bogu. Dążenia ludzi w tej kwestii pozostają bezskuteczne, podobnie jak dążenie pierwszych rodziców, aby „być jak Bóg” (3,5), czyli osiągnąć Jego niezrównaną mądrość (por. 3,6)<sup>115</sup>.

<sup>110</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 118n.

<sup>111</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 260; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 331.

<sup>112</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 109.

<sup>113</sup> Por. M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 119n.

<sup>114</sup> Por. J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 22.

<sup>115</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 261; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 332.

Autor chce ukazać prawdę, że człowiek może uzyskać prawdziwą wielkość tylko od Boga<sup>116</sup>. W opowiadaniu o wieży Babel Bóg jest ukazany jako jedyny władca dziejów. Ludzkie zamysły nie są w stanie Mu zaszkodzić<sup>117</sup>. Bóg doprowadza do upadku najpotężniejsze organizacje ludzkie, jeśli ich członkowie zaślepieni pychą przypisują sobie potęgę i mądrość, które przysługują tylko Bogu. Autor chce przekazać, że pycha niszczy człowieka i jego działanie oraz staje się przyczyną rozbicia i podziałów między ludźmi. Dzieje się tak wówczas, gdy ludzie nie liczą się z wielkością Boga i Jego wymaganiami<sup>118</sup>.

\*

W pierwszej części opowiadania opisane są plany i wysiłki ludzi, aby zapewnić sobie jedność i sławę. Wysiłki te noszą znamiona pychy i chęć zajęcia miejsca zarezerwowanego wyłącznie Bogu (w. 1-4). Druga zaś część ukazuje nadrzędną pozycję Boga wobec ludzkich planów. Bóg dostrzega niebezpieczeństwo grożące budowniczym anty-boskiej konstrukcji i interweniuje (w. 5-8). Działanie podjęte przez Boga ma na celu obronę ludzi przed zgubnymi dla nich skutkami postępowania<sup>119</sup>. Werset 9 zamyka całą opowieść i podaje referencję geograficzną słowa Babel<sup>120</sup>.

Rdz 11,1-9 zawiera kilka powtarzających się elementów lingwistycznych. Jest to tekst zbudowany na zasadzie inkluzji opartej na słowach: „cała ziemia... jedna mowa” (w. 1) i „pomieszał mowę... całej ziemi” (w. 9). Werset 4a zawiera słowa: „uczynić imię”. Jego treść odpowiada wyrażeniu: „imię Babel” (w. 9a). Zwrot „nie rozpraszać się” (w. 4b) łączy się ze słowami: „Jahwe rozproszył” (w. 8 i 9b)<sup>121</sup>.

W opowiadaniu o wieży Babel zawarte są ślady realiów z zakresu historii kultury. Całość jednak ma przede wszystkim wydźwięk historiozbowczy. Autor biblijny nawiązując do realiów historyczno-kulturowych odpowiada na pytanie dlaczego wśród ludności popopotopowej rozprzestrzenia się zło. Stwierdza, że przyczyną braku jedności między ludźmi jest grzech pychy oddalający człowieka od Boga i rozdzielający ludzi między sobą<sup>122</sup>.

<sup>116</sup> Por. Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze stronicie Biblii*, s. 177.

<sup>117</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, Kraków 1991, s. 94.

<sup>118</sup> Por. T. Żychniewicz, *Stare Przymierze. Genesis*, Kraków 1977, s. 204; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 261; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 332n.

<sup>119</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 309; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 11, 22.

<sup>120</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 332.

<sup>121</sup> Por. H. Seebass, *Genesis*, t. 1: *Urgeschichte (1,1-11,26)*, s. 271; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 9 n.

<sup>122</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 94.

Istota opowiadania o wieży Babel zawiera się w budowie miasta i wieży, która symbolizuje szaleńcze aspiracje ludzi do budowania cywilizacji, trwałego ładu społecznego i szczęścia bez Boga. Biblijna wieża Babel jest wyrazem pychy narodu, który chciał zbudować jedność bez Bożego błogosławieństwa<sup>123</sup>. W czasie jej wznoszenia Bóg zstępuje z nieba, aby ukarać pychę ludzi. Sprawia On, że ludzie nie mogą się ze sobą porozumieć i zostają zmuszeni do przerwania budowy. Opowieść o wieży Babel ukazuje, jak ludzie dążąc do sławy, zjednoczenia i rozwoju, przeciwstawiają się Bogu<sup>124</sup>.

Źródłem grzechu jest przekonanie, że Bóg nie jest już człowiekowi potrzebny<sup>125</sup>. Kerymatyczny akcent perykopy o wieży Babel dotyczy niewierności ludzi względem Stwórcy. Zjednoczyli się oni w nieprawości. Wskutek czego następuje zburzenie powszechnego porządku moralnego. Bóg udaremnia ich persyjne plany. Rozproszenie ludzi ma na celu niedopuszczenie do ich samouniastwienia<sup>126</sup>.

Z opowiadania płynie pouczenie o związku buntu przeciw Bogu z utratą jednomyślności. Grzech oddala ludzi od siebie. Pycha powoduje, że nie mogą się porozumieć. Niemożliwy jest wtedy ich wspólny wysiłek<sup>127</sup>. „Cywilizacja, która podporządkowuje sobie kulturę, ekonomię i politykę, przegradzając się w rebelię przeciw Bogu, może się stać sama dla siebie końcem i konsekwentnie wywołać samozniszczenie”<sup>128</sup>. Rozwijając kulturę materialną, ludzie łatwo wpadają w pychę. Ambicja oderwana całkowicie od woli Boga prowadzi do konfliktu i utraty porozumienia między ludźmi. Nauka, która wynika z tego opowiadania biblijnego stanowi o jego nieprzemijającej wartości<sup>129</sup>.

Postawa budowniczych miasta i wieży Babel jest dalszym ciągiem rozszerzania się zła, które ma początek w tym, że człowiek chce *być jak Bóg* (Rdz 3,5) i kierując się pychą postępuje niezgodnie z wolą i mądrością Stwórcy. Opowiadanie o wieży Babel jest nowym ogniwem w łańcuchu grzechów, którego wcześ-

<sup>123</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 309; I. Mroczkowski, *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne*, Lublin 2000, s. 147; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 119; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 22.

<sup>124</sup> Por. W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, s. 218; S. Wypych, *Wybranie i Obietnica (Księga Początków [Rodzaju])*, s. 66.

<sup>125</sup> Por. C.M. Martini, *Odnaleźć siebie samych*, s. 78.

<sup>126</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 331n; J. Krasovec, *Wieża Babel: tożsamość narodów uzyskana przez przeciwstawienie*, w: „Kolekcja Communio” 9: *Naród – Wolność – Liberalizm*, red. L. Balter, Poznań 1994, s. 21; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 23.

<sup>127</sup> Por. T. Jelonek, *Ozędzie Starego Testamentu*, s. 76n.

<sup>128</sup> T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 226.

<sup>129</sup> Por. tamże; J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 262; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 334; A. Dulles, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 159.

niejszymi ogniwami były: bunt pierwszych rodziców (3,1-24), bratobójstwo Kaina (4,1-16), bigamia i mściwość Lameka (4,19,24), a także poligamia i inne grzechy ludzkości żyjącej przed potopem (6,1-7)<sup>130</sup>.

Po karze potopu nadal widoczne jest dzielące działanie grzechu. Nie zanika ludzka pycha. Bóg znowu musi się przeciwstawiać pysze człowieka. Autor natchniony opisuje to przytaczając folklorystyczne opowiadanie o pomieszaniu języków<sup>131</sup>. Opowiadanie to jawi się jako echo rajskiego upadku i kary za grzech. Opatrzność Boża rządzi nieustannie ludzkimi sprawami. Sens tego opowiadania polega na niemożliwości przekroczenia przez ludzkość granic zakreślonych przez Bożą Opatrzność. Tu grzechem jest pycha, która ujawnia się w chęci uwiecznienia siebie (por. 2Sm 18,18). Karą zaś jest rosnące wciąż niezrozumienie między narodami. Ludzie zbuntowani przeciw Bogu nie mogą się ze sobą porozumieć. W konsekwencji następuje wzajemny podział między ludźmi i coraz większe oddalenie od siebie<sup>132</sup>.

W opowiadaniu o wieży Babel autor zwraca uwagę na zjawisko zła zorganizowanego, które nie jest jedynie sumą grzechów poszczególnych jednostek ludzkich, lecz grzechem całej społeczności ludzkiej. Opowiadanie to zawiera teologiczne przesłanie, dotyczące grzechu w wymiarze społecznym, międzynarodowym. Cała bowiem społeczność zajmuje postawę sprzeczną z wolą Boga i zmierza ku złym celom. Opowiadanie o wieży Babel dotyczy winy zbiorowej<sup>133</sup>. Znajduje to wyraz w kulturze, która jest odzwierciedleniem systemu aksjologicznego danego społeczeństwa. Istotne jest, na jakich wartościach budowany jest ów system kulturowy. Wieża Babel stanowi niejako typ kultury ludzkiej przeciwnej jednemu, prawdziwemu Bogu<sup>134</sup>.

Epizod o wieży Babel opisuje początki bałwochwalstwa. Dzieło człowieka ma być w miejsce Boga czynnikiem integracji ludzkości. Nadzieje z tym związa-

---

<sup>130</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 261; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 333.

<sup>131</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp...*, s. 239; L. Ruppert, *Das Buch Genesis*, s. 129; S. Wypych, *Wybranie i Obietnica (Księga Początków [Rodzaju])*, s. 66; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 53; A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu*, s. 29; A. Couto, *Pentateuco. Caminho da Vida Agraciada*, Lisboa 2003, s. 269n; J. Warzeszak, *Człowiek w obliczu Boga i pośród stworzenia*, Warszawa 2005, s. 151.

<sup>132</sup> Por. J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, Poznań 1961, s. 103n; A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, w: *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, red. B. Przybylski, Poznań-Warszawa-Lublin 1970, s. 39; K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, Warszawa 1987, s. 49n.

<sup>133</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 261; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 333n; C.M. Martini, *Odnaleźć siebie samych*, s. 77; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 180.

<sup>134</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 105n; M. Szamot, *Genesis. Czy ktoś w to jeszcze wierzy?*, s. 145.



ne okazały się tragicznie fałszywe. Skutek był odwrotny do zamierzonego. Zamiast zjednoczenia nastąpił totalny podział ludzkości. Dokonało się to między innymi w sferze języka. Ludzkie dzieło w postaci wieży, czy stojącego na jej szczycie bożka, jest rozmaicie określane przez ludzi. Te rozmaite określenia powodują, że każdy uznaje je za coś innego. Tu tkwi geneza politeizmu. Ludzie czczą pod różnymi postaciami własny wyrób. Epizod o wieży Babel stanowi prototyp procesu, który we wszystkich czasach stanowi odejście ludzi od prawdziwego Boga<sup>135</sup>.

Całe opowiadanie wskazuje, że wieża Babel stanowi świątynię pogańską<sup>136</sup>. Autor miał świadomość, że Babilon był przez starożytnych Izraelitów uważany za stolicę wszelkiego zła, a wieża pełniła rolę miejsca kultu pogańskiego. Te dwa elementy zostały wykorzystane do udzielenia odpowiedzi dotyczącej faktu istnienia wokół Izraela narodów pogańskich. Autora interesował także problem, skąd pochodzi Izrael. Odpowiedź na to pytanie znajduje uzasadnienie na bazie historii zawartej w Rdz 12, w której istotną rolę odgrywa postać Abrahama<sup>137</sup>.

W ten sposób prehistoria biblijna kończy się ostatecznie jakimś ogólnym odejściem od Boga, z którego Bóg wypatruje tylko jeden naród. Dalsze dzieje związane są z jednym narodem wybranym. Rdz 11 kończy się zatem pewną nadzieją. Bóg sam wkracza w historię ludzkości, aby jej pomóc, powołuje Abrahama (rozdz. 12). Postać Abrahama jest kamieniem węgielnym duchowego i widzialnego gmachu, który zostanie zbudowany przez Boga przy współudziale ludzi. Ten gmach zastąpi niedokończoną budowlę wieży Babel, którą ludzie chcieli stworzyć bez Bożej pomocy<sup>138</sup>.

Bóg na nowo tworzy jeden lud. Poprzez Abrahama udziela błogosławieństwa wszystkim narodom ziemi (por. 12,1-3). W tym kontekście działanie Boga w opowiadaniu o wieży Babel jest również aktem łaski wobec ludzkości. Nie zostaje ona bowiem teraz ukarana jakąś katastrofą, jak było w przypadku potopu, lecz zostaje jedynie rozproszona. Następnie zaś poprzez postać Abrahama Bóg rozpoczyna realizację planu ponownego zjednoczenia ludzi wokół siebie. Bóg w swoim miłosierdziu dalej prowadzi dzieło zbawienia człowieka. Spośród narodów zostaje wybrany ten, który ma spełnić ważną misję w świecie<sup>139</sup>.

<sup>135</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 346n.

<sup>136</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 107.

<sup>137</sup> Por. W. Chrostowski, *Wieża Babel...*, s. 346; K. Pauritsch, *Babel*, PSB, kol. 81.

<sup>138</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 94n; M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 105; E. Zawiszewski, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 159; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 184.

<sup>139</sup> Por. S. Wypych, *Wybranie i Obietnica (Księga Początków [Rodzaju])*, s. 66; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)*, s. 184; J. Lemański, *Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?*, s. 23.

Współcześnie opowiadanie o wieży Babel warto odczytywać w perspektywie wydarzenia Jezusa Chrystusa. On przyszedł na świat po to, „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11,52). Założony przez Niego Kościół służy sprawie zjednoczenia ludzkości, nieustannie rozbijanej przez pychę. W ten sposób w Kościele jest realizowany rozkaz Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19n)<sup>140</sup>.

Przeciwieństwem Babilonu jako symbolu jest królestwo Boże, w którym zostaną zjednoczone wszystkie ludy ziemi. Zapowiedzią tej jedności ludzi z Bogiem stało się zesłanie Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy ludzie różnych narodowości rozumieli słowa Piotra (Dz 2,8n). Duch Święty udziela Apostołom daru języków. Dzięki temu głoszą oni dzieła Boże, co jest zrozumiałe dla wszystkich. Duch Święty łączy wszystkich ludzi różnych narodowości. W ten sposób zostaje pokonana bariera różnorodności języków. Pod wpływem Ducha Świętego ludzie mogą stać się jednym ludem Bożym (por. Dz 2,1-13)<sup>141</sup>.

Zesłanie Ducha Świętego z cudem języków w dniu Pięćdziesiątnicy przeciwstawia się historii wieży Babel. Jest to zapowiedź jedności eschatologicznej<sup>142</sup>. Rozbita ludzkość może jednoczyć się prawdziwie tylko wokół Boga. Na tym polega proces odwrotny do tego, który autor natchniony ukazał w opowiadaniu o wieży Babel. Ów proces dalej napotyka na przeszkody. Dzieje się tak dlatego, że wciąż jeszcze ludźmi powodują te postawy, jakimi odznaczali się bohaterowie tego biblijnego opowiadania<sup>143</sup>.

Każdy człowiek winien dążyć do wyzbycia się grzechu oraz do odbudowania utraconej jedności z innymi. Nie chodzi jednak o ujednoczenie języka wszystkich ludzi, a raczej o jedność duchową w różnorodności będącej wynikiem właściwości i kultury różnych narodów. Istotna jest przy tym umiejętność właściwego korzystania z postępu cywilizacyjno-kulturowego oraz życzliwego dzielenia się własnymi osiągnięciami z innymi. Będzie to świadczyć o zrozumieniu kerygmatu opowiadania o wieży Babel oraz wprowadzaniu biblijnego przesłania w życie<sup>144</sup>.

---

<sup>140</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 263; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 334.

<sup>141</sup> Por. T. Jelonek, *Biblijna historia zbawienia*, s. 94; tenże, *Orędzie Starego Testamentu*, s. 77; E. Zawiszeński, *Pięcioksiąg i Księgi historyczne...*, s. 159; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza...*, s. 226; M. Wojciechowski, *Pochodzenie świata, człowieka, zła...*, s. 120.

<sup>142</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 109.

<sup>143</sup> Por. J.S. Synowiec, *Na początku...*, s. 263; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, s. 334.

<sup>144</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, s. 109n.

## SUMMARY

**Transgression of the Inhabitants of all the Earth in the Light of the Book of Genesis (11,1-9)**

In Gn 11,1-2 the author presents the characters of the narrative. It is emphasized that at an unspecified time in the past there occurred a change in human lifestyle from a nomadic life to a settled one. People seek a space to live that would enable them to accomplish their plans. The next two verses show the whole humankind's sin of pride that consists in contradicting God. The author depicts it in a symbolic way as the building of a tower that would reach the heavens. The erected structure bears resemblance to Mesopotamian ziggurats – constructions that to the author of the narrative represent idolatrous cult. The tower is a symbol of the crowning achievement of human plans and misguided human ambitions that diverge from God's plans. Such a perspective is suggested in the story by God's reaction to the undertaking (verses 5-9). The moral judgment of the project is contained in the effects of divine punishment, which convey the truth that separation is the aftermath of sin. The phenomenon of organized evil described in the story is not so much a sum of the transgressions of individual humans as a sin of the entire human community.